



MIĘDZYNARODOWY RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL 2009

CHINY

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA

Głowa państwa: Hu Jintao

Szef rządu: Wen Jiabao

Kara śmierci: stosowana

Ludność: 1 336,3 mln

Przeciętna długość życia: 72,5 lat

Śmiertelność dzieci poniżej 5. roku życia (m/k): 24/34 na 1000

Dorośli posiadający umiejętność czytania i pisanie: 90,9 %

W związku z Igrzyskami Olimpijskimi w Pekinie w całym kraju wzmożone zostały represje. Władze wzmocniły kontrolę nad obrońcami praw człowieka, grupami religijnymi, mniejszościami etnicznymi, prawnikami i dziennikarzami. W następstwie protestów i zamieszek, które rozpoczęły się w marcu w Lhasie władze początkowo zatrzymały 1 000 osób. Z końcem roku setki z nich były wciąż przetrzymywane, a los wielu aresztowanych pozostawał nieznany. W odpowiedzi na serię aktów przemocy rzekomo powiązanych z terroryzmem władze nałożyły rygorystyczne sankcje na ludność ujgurską w Regionie Autonomicznym Sinkiang-Ujgur (Xinjiang Uighur Autonomous Region - XUAR). Tortury i inne formy złego traktowania były powszechnie stosowane. Władze narzuciły ścisłą kontrolę przepływu informacji, blokując wiele stron internetowych. Dziennikarza i użytkownicy internetu byli prześladowani i więzieni za pokojowe wyrażanie swoich opinii. W celu uciszenia głosów krytyki przed Igrzyskami, na szeroką skalę stosowane były administracyjne formy przetrzymywania więźniów, szczególnie w ramach programu reedukacji przez pracę.

Obrońcy praw człowieka

Osoby pokojowo korzystające z prawa do wolności słowa, zgromadzeń i zrzeszania się, narażone były na prześladowania, areszt domowy, arbitralne zatrzymania, tortury i inne formy złego traktowania. Funkcjonariusze sił bezpieczeństwa nękali i poddawali aresztom domowym członków rodzin obrońców praw człowieka, w tym także dzieci.



Prawnicy, którzy podejmowali się prowadzenia drażliwych spraw także byli w niebezpieczeństwie; kilku zawieszono licencje, a inni stracili pracę. Niektórym prawnikom władze zwracały uwagę, by nie przyjmowali delikatnych spraw dotyczących m.in. Tybetańczyków aresztowanych podczas zamieszek oraz osób praktykujących Falun Gong.

- Chen Guancheng, niewidomy działacz społeczny i radca prawny był wciąż źle traktowany w więzieniu. Odsiaduje wyrok czterech lat i trzech miesięcy pozbawienia wolności, za to że próbował pociągnąć do odpowiedzialności władze lokalne w Szantungu za przeprowadzanie przymusowych aborcji i sterylizacji, w celu ograniczenia liczby urodzeń. Jego żona, Yuan Weijing była wciąż nękana przez policję – szczególnie w okresie tuż przed Igrzyskami – i nadal znajduje się pod ścisłą kontrolą policji.

System sprawiedliwości i nieuczciwe procesy

Wymiar sprawiedliwości w dużym stopniu pozostawał pod wpływami politycznymi. Sądy, prokuratura i policja kontrolowane są przez Chińską Partię Komunistyczną. By uciszyć swoich oponentów i obrońców praw człowieka, władze wciąż posługiwały się szerokimi i niejasnymi zapisami prawa karnego, odnoszącymi się do bezpieczeństwa narodowego i „tajemnicy państwowej”. Wielu ze skazanych w zgodzie z zapisami dotyczącymi „tajemnicy państwowej” było sądzonych w niesprawiedliwych procesach, a przepisy prawa karnego nie gwarantowały im dostępu do pomocy prawnej, kontaktów z bliskimi i jawności rozprawy - przewidzianych w przypadku innych przestępstw kryminalnych.

Arbitralne aresztowania i przetrzymywanie więźniów

Władze coraz częściej stosowały administracyjne formy zatrzymań, które pozwalały na przetrzymywanie więźniów bez procesu sądowego. Setki tysięcy osób padło ofiarą administracyjnego przetrzymywania m.in. w obozach reedukacji przez pracę gdzie zatrzymani mogą przebywać nawet do 4 lat bez przeprowadzenia postępowania sądowego.

W tajnych centrach przetrzymywania na obrzeżach Pekinu więziono tysiące osób, które przybyły do stolicy by domagać się od władz centralnych rozwiązania różnego rodzaju problemów lub zadośćuczynienia niemożliwego do wyegzekwowania na szczeblu lokalnym. Po zwolnieniu z więzień byli siłą odsyłani do swoich miast.

Osoby, które padły ofiarą administracyjnych aresztowań narażone były na tortury i inne formy złego traktowania. W listopadzie Komitet Przeciwdziałania Torturom ONZ wezwał Chiny do „natychmiastowego zaprzestania stosowania wszelkich form administracyjnego więzienia ludzi”.

- W czerwcu policja zatrzymała Huanga Qi, obrońcę praw człowieka z Syczuanu. Podejrzewany był o „bezprawne przetrzymywanie dokumentów ściśle tajnych”. Powód aresztowania Huanga Qi nie jest jasny, jednak prawdopodobnie wiązało się to z pomocą jakiej udzielał rodzinom pięciorga dzieci, które zginęły, gdy ich szkoła zawałiła się w trakcie majowego trzęsienia ziemi w Syczuanie. Rodziny te starały



się o odszkodowanie od władz, ponieważ ich zdaniem korupcja doprowadziła do zaniżenia standardów w budownictwie. Huang Qi przetrzymywany był przez ponad 100 dni, bez możliwości komunikowania się z bliskimi – dopiero po upływie tego czasu, we wrześniu, spotkał się po raz pierwszy z prawnikiem. W październiku władze zaproponowały mu wolność w zamian za zaniechanie działalności na rzecz praw człowieka, jednak odmówił. W jego sprawie nie zostało przeprowadzone postępowanie sądowe, a rodzina nie ma prawa go odwiedzać.

Tortury i inne formy złego traktowania

Mimo reform prawa, tortury i złe traktowanie były wciąż stosowane w więzieniach, aresztach policyjnych, obozach reedukacji przez pracę i w innych nieoficjalnych miejscach przetrzymywania więźniów. Działacze na rzecz praw człowieka, osoby podpisujące petycje, Tybetańczycy, Ujgurzy, osoby praktykujące Falun Gong, chrześcijanie oraz wyznawcy religii, których praktykowanie nie posiada akceptacji władz, narażeni byli na tortury i prześladowania ze strony służb państwowych i niezidentyfikowanych jednostek.

Kara śmierci

W ciągu roku władze wyrażały zamiar zwiększenia ilości egzekucji wykonywanych za pośrednictwem śmiertelnego zastrzyku, jako „bardziej humanitarnej” metody niż rozstrzelanie przez pluton egzekucyjny. Według szacunków Amnesty International, zapadło co najmniej 7 000 wyroków śmierci, a 1 700 egzekucji zostało wykonanych. Władze odmawiają upublicznienia ogólnopaństwowych statystyk na temat wyroków śmierci i egzekucji, a prawdziwe liczby są bez wątpienia wyższe.

W grudniu Chiny zagłosowały przeciwko rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ wzywającej do ogólnoświatowego moratorium na wykonywanie kary śmierci.

Wolność słowa

Władze prowadziły ścisłą kontrolę w dziedzinie wolności słowa. Osoby korzystające z internetu i dziennikarze narażeni byli na prześladowania i pozbawienie wolności za poruszanie tematów drażliwych politycznie. Około 30 dziennikarzy i 50 innych osób znajdowało się w więzieniach za wyrażanie swoich poglądów. Na dwa tygodnie przed rozpoczęciem Igrzysk, władze wyznaczyły tzw. „strefy protestu” w trzech pekińskich parkach, gdzie można było demonstrować. Brak informacji, by ktokolwiek uzyskał zgodę na protestowanie, a strefy były puste. Wielu ludzi zostało zatrzymanych lub poddanych kontroli w związku ze składaniem wniosków o możliwość protestowania. W dniach poprzedzających Igrzyska Olimpijskie władze odblokowały dużą część stron internetowych, jednak wiele wciąż pozostawało zablokowanych. W październiku ogłoszono, że regulacje wprowadzone w styczniu 2007 roku, dotyczące złagodzenia kontroli zagranicznych dziennikarzy podczas Igrzysk, pozostaną w mocy na czas nieokreślony.



Władze przesłuchiwały i prześladowały wielu sygnatariuszy Karty 08, która zawierała propozycję projektu gruntownych reform prawnych i politycznych w Chinach.

- Liu Xiaobo, który podpisał Kartę 08 z końcem roku nadal przebywał w więzieniu.

Wolność wyznania

Chrześcijanie, muzułmanie, buddyści i inni praktykujący religie nie posiadające akceptacji władz narażeni byli na prześladowania. Władze nękały, zatrzymywały i często źle traktowały członków nie uznawanych wspólnot chrześcijańskich, a mienie kościelne było niszczone, bądź konfiskowane. Najostrzejsze represje dotyczyły osoby praktykujące Falun Gong. Tuż przed Igrzyskami aresztowano ich tysiące. Setki trafiły do więzień, obozów reedukacji przez pracę lub zastosowano wobec nich inne formy administracyjnego przetrzymywania. Narażeni byli na tortury i złe traktowanie w niektórych przypadkach prowadzące do śmierci.

- 25 stycznia Yu Zhou, znany piosenkarz folkowy i absolwent Uniwersytetu Pekinńskiego, który praktykował Falun Gong, został aresztowany wraz ze swoją żoną Xu Na, poetką i malarką w Tongzhou, dzielnicy Pekinu. 6 lutego przedstawiciele pogotowia ratunkowego w Qinghe poinformowali rodzinę Yu Zhou, że zmarł on na skutek strajku głodowego lub cukrzycy. Bliscy zmarłego twierdzą, że był on zdrowy w momencie aresztowania. Pracownicy pogotowia odmówili okazania ciała i przeprowadzenia sekcji. 25 listopada Xu Na została skazana na trzy lata pozbawienia wolności za „wykorzystywanie heretyckiej organizacji w celu podważania zasad prawa”. Odwołała się od wyroku. W więzieniu grożą jej tortury i złe traktowanie.

Tybetański Region Autonomiczny i otaczające go obszary zamieszkiwane przez Tybetańczyków

W następstwie marcowych zamieszek obszary zamieszkiwane przez Tybetańczyków zostały odcięte od zewnętrznej kontroli. Poza kilkoma pierwszymi dniami, protesty w większości miały pokojowy charakter. Według doniesień władz, 21 osób zginęło z rąk agresywnych demonstrantów, a z informacji zagranicznych organizacji tybetańskich wynika, że ponad 100 Tybetańczyków straciło życie. Gdy chińskie władze ogłosiły, że wypuszczono na wolność ponad 1 000 osób zatrzymanych w trakcie protestów, tybetańskie organizacje oszacowały, że z końcem roku setki demonstrantów były nadal przetrzymywane. Dokładne liczby były trudne do ustalenia, ponieważ przedstawiciele mediów i niezależni obserwatorzy nie mieli wstępu do regionu, z którego wciąż dochodziły informacje o stosowaniu tortur i innych formach złego traktowania, prowadzących także do śmierci zatrzymanych. Zamknięto największe klasztory. Władze lokalne wznowiły akcję „edukacji patriotycznej”. W ramach tej kampanii Tybetańczycy zmuszani byli do uczestnictwa w sesjach, podczas których musieli krytykować Dalajlamę i podpisywać donosy przeciwko niemu. Tybetańczycy należący do Chińskiej Partii Komunistycznej, także zostali objęci tą akcją. Byli zmuszani do wypisywania swoich dzieci z tybetańskich szkół emigracyjnych, gdzie przyjmowały nauki religijne.



- Paltsal Kyab, Tybetańczyk z prowincji Syczuan zmarł 26 maja, w pięć tygodni po tym jak został aresztowany w związku z protestami. Około 45 letni Paltsal Kyab 17 marca wziął udział w marszu protestacyjnym. Jego bliscy nie uzyskali zgody na widzenie, nie byli też informowani o jego sytuacji, aż do 26 maja, gdy dwóch przedstawicieli władz lokalnych poinformowało rodzinę Paltsala Kyaba o jego śmierci. Gdy rodzina odzyskała ciało zmarłego było ono poranione i pokryte śladami po oparzeniach, późniejsze badania wykazały obrażenia wewnętrzne. Policjanci powiedzieli, że mężczyzna zmarł na skutek choroby, jednak jego bliscy twierdzą, że był zdrowy w momencie aresztowania.

Region Autonomiczny Sinkiang – Ujgur

Muzułmańska ludność ujgurska zamieszkująca Region Autonomiczny Sinkiang – Ujgur w północno-wschodnich Chinach poddawana była coraz ostrzejszym prześladowaniom. Władze wprowadziły rygorystyczne sankcje w odpowiedzi na serię aktów przemocy rzekomo powiązanych z terroryzmem. Z doniesień mediów wynika, że 1 300 osób zostało aresztowanych pod zarzutami terroryzmu, ekstremizmu religijnego lub działań wymierzonych w bezpieczeństwo narodowe. W stan oskarżenia postawiono 1 154 zatrzymanych - stanęli oni przed sądem lub administracyjnie wymierzono im kary. 14 sierpnia Wang Lequan, Sekretarz Partii w XUAR ogłosił walkę „na śmierć i życie” z ujgurskim „separatyzmem”.

- Ablikim Abdiriyim, syn ujgurskiej emigrantki działającej na rzecz praw człowieka, Rebiyi Kadeer, wciąż przebywał w więzieniu Bajiahu. W kwietniu 2007 roku sąd skazał go na dziewięć lat pozbawienia wolności za „separatyzm”. 6 grudnia 2007 roku, w trakcie pierwszego widzenia na jakie zezwolono jego bliskim, rodzina więźnia stwierdziła, że jego stan zdrowia był skrajnie zły. Władze więzienia przypisały to kondycji jego serca, która mogłaby się pogorszyć, jeśli odmówiłby „współpracy” lub „przyznania się do winy”. Mimo wielokrotnych prośb ze strony rodziny, władze odmówiły warunkowego zwolnienia więźnia w celu podjęcia leczenia. Lokalne władze objęły ścisłą kontrolą praktyki religijne, zakazując wszystkim urzędnikom państwowym oraz dzieciom poniżej 18. roku życia uczestnictwa w nabożeństwach odbywających się w meczetach.
- Sto sześćdziesiąt ujgurskich dzieci w wieku od ośmiu do czternastu lat, które mieszkały i uczyły się w prowincji Junnan, na terenach zamieszkałych przez muzulmańską grupę etniczną Hui, zostało aresztowanych przez policję na rozkaz biura bezpieczeństwa publicznego w XUAR. Zostały przetransportowane do więzienia Bajiahu w Urumczy. Dziesięcioro z dzieci zostało wypuszczonych na wolność, gdy ich rodzice zapłacili 20 000 juanów (3 140 dolarów). Rodzice, którzy nie mieli pieniędzy usłyszeli, że ich dzieci zostaną oskarżone o „nielegalne praktyki religijne”.

Z doniesień wynika, że w Regionie Autonomicznym Sinkiang wydano wiele wyroków śmierci, a niektórzy skazańcy mimo otrzymania wyroku w zawieszeniu na dwa lata zostali poddani egzekucji w 2008 roku. W praktyce wyroki śmierci wydawane w zawieszeniu na dwa lata, zamieniane są na karę dożywotniego



więzienia za dobre sprawowanie w przeciągu pierwszych dwóch lat. Z wyjątkiem jednej sprawy w Tybecie, XUAR jest jedynym regionem Chin gdzie wykonywana jest kara śmierci za przestępstwa polityczne.

Specjalny Region Administracyjny Hongkong

W lipcu dziesiątki tysięcy demonstrantów żądało poprawy sytuacji praw człowieka, podniesienia płac oraz możliwości realnego uczestnictwa w życiu politycznym.

Wolność słowa i prawo do zgromadzeń

Przed dotarciem sztafety olimpijskiej w maju, a także w trakcie i po zakończeniu Igrzysk, wielu aktywistom, tybetańskim mnichom buddyjskim i osobom praktykującym Falun Gong zabraniano wstępu do Hongkongu. Restrykcje, jakimi władze objęły protesty, na obiektach, na których odbywały się zawody jeździeckie, stanowiły ograniczenie wolności słowa i prawa do zgromadzeń.

Uchodźcy i osoby ubiegające się o azyl

Mimo współpracy władz z urzędem Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców, prawo imigracyjne zezwala na deportację osób ubiegających się o azyl – także nie posiadających opieki nieletnich – przed rozpatrzeniem wniosku. W listopadzie Komitet Przeciwdziałania Torturom ONZ wyraził zaniepokojenie brakiem odpowiednich regulacji prawnych dotyczących przyznawania azylu i statusu uchodźcy. W lipcu Sąd Apelacyjny orzekł, że administracyjne przetrzymywanie ludzi bez podania jasnej przyczyny i bez procesu sądowego narusza art. 5 obowiązującego w Hongkongu aktu praw obywatelskich (Hong Kong Bill of Rights Ordinance). W wyniku tej decyzji wypuszczono na wolność setki więźniów, w tym także ludzi ubiegających się o azyl i tych którym w przypadku deportacji do własnego państwa groziłyby tortury.

Policja i siły bezpieczeństwa

Komitet Przeciwko Torturom skrytykował stosowaną przez policję metodę poddawania wszystkich zatrzymanych rewizji osobistej. Według oficjalnych danych od lipca do września policja przeprowadziła 1 600 rewizji osobistych. CAT wezwał do ograniczenia stosowania tego rodzaju przeszukań tylko do przypadków, gdy jest to uzasadnione.

Rasizm

W uchwalonym w lipcu akcie prawnym przeciw dyskryminacji zabrakło gwarancji zawartych w Konwencji w sprawie Eliminacji Wszelkich Form Dyskryminacji Rasowej, której Hongkong jest stroną. Akt zawierał



wyłaczenia dotyczące wielu środków administracyjnych stosowanych przez władze, czy dyskryminacji ze względu na narodowość, obywatelstwo i miejsce zamieszkania.

Przemoc wobec kobiet

W czerwcu poszerzono zakres obejmowania zapisów dotyczących przemocy domowej (Domestic Violence Ordinance) o krzywdy wyrządzone przez konkubentów i członków rodziny, nie mieszkających w tym samym miejscu, co ofiara. Jednak przemoc ze strony partnerów tej samej płci oraz uszkodzenia mienia pozostały nie uregulowane.

Specjalny Region Administracyjny Makau

Na przełomie października i listopada władze ogłosiły czterdziestodniową debatę publiczną nad kształtem przepisów bezpieczeństwa zakazujących aktów „zdrady”, „secesji”, „podżegania do buntu” i „działalności wywrotowej”. W grudniu rząd przedłożył projekt zapisów zgromadzeniu ustawodawczemu. Niejasne definicje przestępstw mogą prowadzić do nadużyć ze strony władz w celu ograniczania wolności słowa i zrzeszania się.

Raporty Amnesty International

- People's Republic of China: Legacy of the Beijing Olympics: Issues and facts: Stop Executions - China's choice (ASA 17/029/2008)
- People's Republic of China: Legacy of the Beijing Olympics: Issues and facts: Fair trials for all - China's choice (ASA 17/030/2008)
- People's Republic of China: Legacy of the Beijing Olympics: Issues and Facts: Respect the rights of rights defenders - China's choice (ASA 17/031/2008)
- People's Republic of China: Legacy of the Beijing Olympics: Issues and Facts: Freedom from censorship - China's choice (ASA 17/032/2008)
- People's Republic of China: The Olympics countdown – crackdown on activists threatens Olympics legacy (ASA 17/050/2008)
- People's Republic of China: The Olympics countdown – crackdown on Tibetan protesters (ASA 17/070/2008)
- People's Republic of China: Tibet Autonomous Region: Access Denied (ASA 17/085/2008)
- People's Republic of China: The Olympics countdown – broken promises (ASA 17/089/2008)
- People's Republic of China: Briefing for the Committee against Torture in advance of their consideration of China's fourth periodic report, 3-21 November 2008 (ASA 17/094/2008)
- People's Republic of China: Submission to the UN Universal Periodic
- Review: Fourth session of the UPR Working Group of the Human Rights Council, February 2009 (ASA 17/097/2008)

Tłumaczyła Gabriela Cichowicz